

Meloni w ramionach globalistów?

10 sierpnia 2023

Nie ma wątpliwości, że wyniki wyborów we Włoszech wydawały się korzystne z węgierskiego punktu widzenia, po globalistycznym, liberalnym, lewicowym rządzie we Włoszech wreszcie wyłoniła się narodowa, prawicowa i konserwatywna koalicja rządząca.



A ponieważ Włochy nadal mają ogromne znaczenie zarówno w Europie, jak i w UE, mieliśmy powody, by mieć nadzieję, że otrzymamy od nich bardzo poważną i kompleksową pomoc w realizacji naszych narodowych aspiracji zarówno wewnątrz UE, jak i na geopolitycznej szachownicy. Oczywiście jest, że Giorgia Meloni, która ma dobre stosunki z węgierskim premierem, zgadza się z naszymi postulatami w kilku ważnych kwestiach, w tym w kwestii naszej polityki rodzinnej, którą wydaje się uważać za wzorcowy model, a także takich, jak reprezentowanie interesów narodowych, kwestia suwerenności narodowej w UE i poza nią, czy przywiązania do wartości chrześcijańskich.

Innymi słowy, Meloni definiuje również swój własny system wartości i wynikającą z niego politykę w ideowym paradygmacie „Bóg, rodzina i ojczyzna”, co z pewnością jest zachęcające w odniesieniu do możliwości przyszłych stosunków węgiersko-włoskich.

Ostatnio jednak zaczęto wątpić, czy Meloni jest naprawdę naszym wymarzonym sprzymierzeńcem. W każdym razie jej spotkanie z Joe Bidenem i jej niemal upokarzające podpisanie się pod celami wojennymi Demokratów było rozczarowujące. Chciałbym wyjaśnić ten zwrot, ponieważ są momenty w karierze Meloni, na które warto zwrócić uwagę i które mogą stanowić

odpowieź na pytanie o jej wolte.

Już trochę zaskakujące było to, że zwycięstwo Braci Włochów (partii Meloni) zostało przyjęte umiarkowanie przez media głównego nurtu i nie było wśród nich tak dużego oburzenia, jak można się było spodziewać. Ponadto wśród polityków głównego nurtu pojawiły się różne głosy: holenderski premier Mark Rutte, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Katarina Barley i premier Bawarii Markus Söder uznali sukces Meloni za poważne zagrożenie dla przyszłości Europy, ale niespodziewanie lider EPP Manfred Weber powiedział, że Meloni zasługuje na zaufanie. Alexander von der Bellen, ponownie wybrany prezydent Austrii, który jest wyraźnie zielony i globalistyczny, powiedział, że Meloni nie stanowi zagrożenia dla Europy.

Co może być tego przyczyną? Pisałem to wiele razy i zrobię to jeszcze wiele razy: informacje, które możemy otrzymać w oficjalnych w mediach, nie wystarczą, aby poznać motywacje dzisiejszych polityków. Ważne i niezbędne jest również wiedzieć, jakie relacje ma polityk z globalną elitą, władzą ukrytą oraz należącymi do nich organizacjami i sieciami. Bez nich nie możemy już zrozumieć ruchów polityków i partii politycznych, organizacji, rządów itp. oraz ich podstawowych czynników.

W 2021 roku – na rok przed wyborami, co ciekawe – Meloni została członkiem Aspen Institute, globalistycznego waszyngtońskiego think tanku. Wśród jej sponsorów znajdujemy: Fundację Billa i Melindy Gatesów, Fundację Carnegie, Fundację Forda, Fundację Rockefellera, Goldman Sachs (jedną z największych instytucji finansowych na Wall Street). Prezesem Aspen Institute jest Walter Isaacson, który jest członkiem WEF (Światowego Forum Ekonomicznego) kierowanego przez Klausa Schwaba, a o WEF pisaliśmy już wielokrotnie, że jest to obecnie okręt flagowy światowej elity, do której należy obecnie około tysiąca koncernów i instytucji finansowych. To także WEF i osobiście Klaus Schwab proklamowali w 2020 roku neokomunistyczny porządek świata kontrolowany przez

technokrację, w którym, tak jak chciał Lenin, ma umrzeć państwo w tradycyjnym sensie.

Warto wiedzieć więcej o Aspen Institute. Instytut interesuje się również przemysłem zbrojeniowym: jest w kontakcie z potentatami produkcji broni, takimi jak Boeing i Lockheed Martin. Zazwyczaj popierali amerykańskie „prodemokratyczne” i „propagujące demokrację, humanitarne, kulturalne” wojny, byłego sekretarza generalnego NATO Javiera Solanę, była sekretarz stanu USA Condolezzę Rice i była kongresmenką USA Jane Harman.

Być może dlatego Meloni podkreślała swoje zaangażowanie w międzynarodowe sojusze i fakt, że wielokrotnie wypowiadała się na rzecz dostaw broni na Ukrainę. Już dzień po wyborach wyraziła lojalne poparcie dla prezydenta Zełenskiego, pisząc do niego: „Drogi prezydencie Zełenski, możesz liczyć na nasze lojalne poparcie dla idei wolności narodu ukraińskiego. Bądźcie silni i wytrwajcie w wierze,. Pod tym względem Meloni jest bliska stanowisku polskiemu, ale dalej od stanowiska węgierskiego. Znacznie dalej, ponieważ my nie podsycamy ognia wojny między Rosją a Ukrainą, ale opowiadamy się za pokojem, rozmowami pokojowymi i jak najszybszym zawieszeniem broni.

Jest jeszcze jeden niezbyt przyjemny aspekt Aspen Institute: wspiera aborcję i, co nie jest zaskoczeniem, George Soros wspiera go finansowo w tym przedsięwzięciu, przekazując mu trzy miliardy dolarów w latach 2003-2020, aby pomóc grupom proaborcyjnym.

Faktem jest również, że w przeciwieństwie do Meloni, lider Lega Nord Matteo Salvini, który teraz uzyskał słabe wyniki w wyborach, był wyraźnie prorosyjski. Podpisał nawet umowę o współpracy z putinowską partią Jedna Rosja, a wielu uważa, że Salvini otrzymał znaczne wsparcie finansowe ze strony rosyjskiej. Salvini miał szansę zostać w 2019 roku przyszłym premierem Włoch. Czy nie mogło to zaalarmować amerykańskich demokratów i stojącej za nimi globalnej elity finansowej,

która już przygotowywała się do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego? Możliwe, że prorosyjska postawa Salviniiego nie pozwoliła mu na przejęcie sterów władzy we Włoszech.

Nie ulega wątpliwości, że Salvini również popełnił duże błędy, zwłaszcza gdy w 2019 r. zerwał koalicję rządzącą z Ruchem Pięciu Gwiazd, mając nadzieję, że nastąpią przedterminowe wybory i wyjdzie z nich zwycięsko. Nie liczył się jednak – i popełnił w tym błąd – że przeciwstawne siły, lewicowo-liberalny mainstream i globalna elita nie mogą stać bezczynnie i spokojnie patrzeć na rozwój wypadków. Włoska gazeta „Il Giornale” ujawniła później, że pod naciskiem Angeli Merkel Ruch Pięciu Gwiazd połączył siły z lewicową, globalistyczną Partią Demokratyczną, aby utworzyć nowy rząd, a Salvini nie tylko nie został premierem, ale nawet został oskarżony o swoje – skądinąd całkowicie słuszne – działania jako minister spraw wewnętrznych przeciwko nielegalnym imigrantom.

Obecna sytuacja jest więc taka, że wybory wygrała nie partia Salviniiego, która była prorosyjska i miała dobre relacje z Putinem, ale Giorgia Meloni, która jest proukraińska i niestety również przyjazna Bidenowi, ma powiązania z Aspen Institute i Billem Gatesem. Stosunki między nimi są co najmniej problematyczne i możemy tylko mieć nadzieję, że jednak dojdzie do sojuszu sił narodowych i chrześcijańskich, którego Europa i Węgry rozpaczliwie potrzebują.

Jednocześnie pomyślałem, że ważne jest, aby podać informacje o Meloni, których z jakiegoś powodu nigdy nie słyszymy. Nie oznacza to, że Meloni nie jest nadzieją strony narodowo-chrześcijańskiej. Naprawdę mam nadzieję, że wątpliwości zostaną rozwiane, ale nie zaszkodzi być przygotowanym na inne rozwiązania, jak zawsze w historii. W tej chwili niestety jestem bardziej skłonny wierzyć, że będziemy rozczarowani Meloni. I to byłoby rzeczywiście z wielką szkodą dla obozu obrony suwerenności narodowej.

Autorstwo: Tamas Fricz

Źródło: MyslPolska.info